



"Co nowego w sprawie TTIP?" - debata w Warszawie

Jakie korzyści odniesie Europa z umowy o handlu i inwestycjach ze Stanami Zjednoczonymi? Kto najbardziej zyska na TTIP? Które dziedziny budzą największe zaniepokojenie w Unii? Odpowiedzi m.in. na te pytania szukali uczestnicy debaty „Co nowego w sprawie TTIP?” zorganizowanej 15 czerwca w Warszawie przez Biuro Informacyjne Parlamentu Europejskiego w Polsce i Przedstawicielstwo Komisji Europejskiej.

Spotkanie, w którym wzięło udział ponad 80 osób, odbyło się kilka dni po przełożeniu głosowania w Parlamencie Europejskim nad zaleceniami dla europejskich negocjatorów.

O przyczynach odesłania projektu rezolucji w tej sprawie z powrotem do Komisji Handlu Międzynarodowego PE mówił poseł do Parlamentu Europejskiego Zdzisław Krasnodębski. "Głosowanie zostało odłożone m.in. z powodu poprawki złożonej przez socjalistów, która wzywała do niewprowadzania do umowy możliwości stosowania arbitrażu prywatnego w sporach inwestorów z państwami" - wyjaśniał profesor Krasnodębski. Jego zdaniem, wiele środowisk obawia się, że umowa wzmocni procesy globalizacyjne, które mogą prowadzić do zwiększania nierówności, da przywileje dużym firmom transatlantyckim kosztem małych i średnich przedsiębiorstw i może doprowadzić do obniżenia standardów.

Według posła do Parlamentu Europejskiego Adama Szejnfelda, znoszenie barier handlowych zawsze budzi w pierwszym momencie opór, ale w długiej perspektywie przynosi pozytywne skutki, zarówno gospodarcze i społeczne, zwiększając wybór produktów, prowadząc do obniżenia ich cen i podniesienia jakości. "Dla Polski szczególne znaczenie ma dostęp do amerykańskich surowców energetycznych, co daje szansę dywersyfikacji źródeł energii" - powiedział Szejnfeld w nagrany wystąpieniu odtworzonym podczas debaty.

Analitik rynku finansowego Piotr Kuczyński uważa, że umowa może przynieść dwie zmiany: po pierwsze będzie korzystna dla dużych firm, po drugie: może sprzyjać utworzeniu obszaru będącego w stanie oprzeć się Chinom. Ten pierwszy element, zdaniem Kuczyńskiego, nie dla wszystkich będzie korzystny. "TTIP zwiększy konkurencyjność. W globalnym układzie sprawi to, że duzi staną się jeszcze więksi. Konsumenci z jednej strony mogą być zadowoleni, bo jest szansa na spadek cen, ale z drugiej strony może to też oznaczać zwiększenie bezrobocia." - ostrzegł Kuczyński.

Według Wojciecha Talko, koordynatora politycznego ds. negocjacji TTIP w dyrekcji generalnej ds. handlu Komisji Europejskiej, negocjacje są prowadzone jednocześnie na wielu płaszczyznach, aby zmiany w jednej dziedzinie kompensować zmianami w drugiej. "Stąd może powstawać wrażenie, że negocjacje się nie posuwają, bo patrzymy na wiele elementów na raz" - powiedział Talko. Podkreślił także, że rezolucja Parlamentu Europejskiego bardzo pomogłaby negocjatorom, bo to PE ostatecznie zatwierdzi bądź odrzuci umowę.

O korzyściach geopolitycznych płynących z umowy mówiła także prof. Elżbieta Czarny z Instytutu Międzynarodowych Stosunków Gospodarczych Szkoły Głównej Handlowej. "Istnieje wspólnota wartości między Europą i Ameryką. Dlatego bardziej nam się opłaca, by Stany Zjednoczone były obecne w Europie, niż by się angażowały w Azji".

Zdaniem Marcina Wojtalika z Instytutu Globalnej Odpowiedzialności, organizacje pozarządowe sprzeciwiające się umowie są zaniepokojone przede wszystkim wprowadzeniem systemu arbitrażowego ISDS do rozstrzygania sporów między inwestorami i państwami. "Na razie mniejszość inwestycji jest objęta tym systemem. TTIP spowodowałby jego upowszechnienie" - ostrzegł Wojtalik.

Kontakty

Piotr WOLSKI

COMM - MEDIA SERVICES

☎ (+48) 22 59 52 484

📱 (+48) 665 851 836

✉ piotr.wolski@ep.europa.eu
